

nuje cholera i dżuma. Co do cholery, to nie okazała początkowo zbyt wielkiego nasilenia, zresztą się do niej prawie przyzwyczajono, panikę natomiast wywołało szerzenie się dość gwałtownie dżumy. Zarząd miasta i komisja sanitarna, ze względu na zastraszające mnożenie się wypadków zasilnięcia, podjęły energiczne kroki, aby położyć kres szerzeniu się zarazy, między innymi zwiększono ilość baraków epidemicznych i izolacyjnych i zobowiązano piekarzy, restauratorów, masarzy i fabry-

lery, a co najważniejsze, że skonstatowano ją także pomiędzy wojskiem, stacyonowanym w odeskim okręgu.

Na czas trwania zarazy ustanowiono stałą służbę sanitarną na dworcu osobowym odeskim, gdzie przybywający i odjeżdżający poddawani są oględzinom lekarskim.

Zupełnie analogiczne zarządzenia poczyniono i na austriacko-rosyjskiej granicy, nasze bowiem władze obawiają się zawleczenia cholery do Galicji. Po-

żytnych, miała też dość wysoką cywilizację, przeniesioną tam z Indji wraz z religią Brahmy. Do dziś pozostały tam z owych czasów szczątki świątyń, wizerunków bogów i pomników grobowych. W VI. w. po Chrystusie nawiedzili Jawę Arabowie i wprowadzili tam Islam, który około XV. w. stał się religią panującą. Europejczycy dostali się po raz pierwszy na Jawę w XVI. w., a to Portugalczycy, a później Niderlandczycy. Od tego czasu wyspa ta należała — z krótką przerwą — do Ho-



Dwie katastrofy żywiołowe w Kołomyi: Ruiny zniszczonych przez pożar domów.

kantów do urządzenia nieprzepuszczalnych podłóg. Zarządzenie to jest wskazane ze względu na to, że dżuma rozszerza się głównie przez szczury, których w żadnym większym mieście nie brakuje, w tym też celu zarząd kolejowy urządził na rozmaitych punktach stacje łapaczy szczurów, co niejednokrotnie już dało bardzo dodatnie rezultaty przy powstrzymywaniu szerzenia się zarazy. Personal lekarski powiększono w odpowiedni sposób i wdrożono starania o zapomogę rządową w kwocie siedmiedziesięciu pięciu tysięcy rubli na walkę z tymi obu nieprzyjaciółmi ludzkimi. Nadto postanowiono zakupić tysiące flaszeczek surowicy ochronnej i przedsięwziąć bezpłatne szczepienia.

W ostatnich telegramach czytamy, iż w ubiegłym tygodniu zwiększyło się także nasilenie cho-

dróżni, przejeżdżający granicę, podlegają badaniu lekarskiemu, a ich rzeczy desinfekcyi, poczem przez pewien okres czasu pozostają pod lekarską obserwacją w miejscu swego pobytu.

Wśród egzotycznych ksiąząt.

Jedną z największych wysp Zundzkich jest wyspa Jawa, sąsiadująca z Sumatrą, a zamieszkała przez ludność pochodzenia malajskiego, o skórze żółtawej, a czarnych oczach i włosach. Ludność to przeważnie łagodna, rozsądna i roztropna, z drugiej jednak strony mściwa i zabobonna. Wyznaje religię mahometańską.

Wyspa Jawa była znana już za czasów staro-

landyi, jako część składowa Indji holenderskich. Pod względem administracyjnym podzielona jest Jawa na 23 rezydentur, rządzonych przez urzędników holenderskich. Dwie z nich mają ponadto własnych ksiąząt panujących. Są to potomkowie dawnych ksiąząt jawańskich, ogromnie bogaci; rząd holenderski, celem zjednania ich sobie, przyznał im rozmaite honorowe godności i tytuły, faktyczną jednak władzę ograniczył do minimum.

Jednego z tych ksiąząt jawańskich, susuhunana Teana, odwiedził niedawno w jego rezydencji książe Jan Albrecht meklemburski, z żoną Elżbietą, brat księcia Henryka holenderskiego, męża królowej Wilhelminy. Książe Jan Albrecht jest już mężem starszym, zamilowanym podróżnikiem i badaczem, honorowym doktorem czterech fakultetów na



Wśród egzotycznych ksiąząt: Książe Jan Albrecht z małżonką na dworze susuhunana Teana na Jawie.